

RPW/47413/2022 P

Data: 2022-05-27



Wnioskodawca:

- [1]
- [2]
- [3]
- [4]
- [5]
- [6]
- [7]
- [8]
- [9]
- [10]
- [11]
- [12]
- [13]

Warszawa, dnia 20 maja 2022 r.

{urząd KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO! (10)}

WPtYW 2022.05.27 ZAL

Nr kancelaryjny

Podpis

reprezentowani na podstawie udzielonych pełnomocnictw przez:

**Szanowny Pan Jacek Jastrzębski
Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego
Urząd Komisji Nadzoru Finansowego
ul. Piękna 20, 00-549 Warszawa**

WNIOSEK z żądaniem podjęcia działań nadzorczych i wyjaśniających
w stosunku do emitenta papierów wartościowych

KRS , NIP: SA , REGON: Ul.

KRS , NIP: SA , REGON: Ul.

**i przeprowadzenia stosownej kontroli przez Komisję Nadzoru Finansowego
wraz
z rozważeniem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oszustwa (art. 286 kk)
do właściwej Prokuratury**

Działając w imieniu wnioskodawców, na mocy udzielonych pełnomocnictw (odpisy w załączeniu) na podstawie art. 2 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, działając w interesie publicznym oraz w interesie Mocodawców, niniejszym wnoszę o podjęcie przez Komisję Nadzoru

Finansowego działań nadzorczych i przeprowadzenie kontroli w trybie nadzoru nad rynkiem kapitałowym w odniesieniu do umów inwestycyjnych opisanych w niniejszym wystąpieniu, w spółkach:

1. S.A.
(jako emitentem)
2. S.A.
3. S.A.

Uzasadniając żądanie wskazuję, iż Moi Mocodawcy zostali nakłonieni przez przedstawicieli S.A. w i S.A. w do zawarcia umowy inwestycyjnej na mocy której każdy z Mocodawców odrębnie zainwestował kwoty od zł do zł w objęcie akcji S.A. w. Spółka ta była akcjonariuszem w prowadzącej faktyczną działalność operacyjną S.A. w.

Dokonując oceny przedmiotowej inwestycji z aktualnej perspektywy, tj. uwzględniając treść zapisów samej umowy inwestycyjnej wskazanej powyżej, a także działania i komunikację prezentowane przez S.A. w i S.A. w od dnia zawarcia umowy inwestycyjnej do dnia wystosowania niniejszego wniosku, zmuszony jestem do stwierdzenia, **że moi Mocodawcy zostali wprowadzeni w błąd co do:**

1. charakteru oferowanej inwestycji,
2. poziomu ryzyka inwestycyjnego,
3. możliwości osiągnięcia zwrotu z inwestycji w deklarowanej wysokości,
4. możliwości realizacji inwestycji opisanego w umowie inwestycyjnej.

Podkreślenia wymaga, że zapisy umowy inwestycyjnej, która w rzeczywistości stanowiła wzorzec umowy niepodlegający negocjacom, ukształtowały prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w szczególności rażąco naruszając interesy moich Mocodawców jako inwestorów.

Bliższa analiza umowy nakazuje uznać, że nie przewiduje ona w ogóle jednoznacznego momentu zakończenia inwestycji.

Umowa zawiera bowiem jedynie deklaracje, że po kolejnych okresach inwestycyjnych S.A. w i S.A. w podejmą dalsze starania w celu uzyskania ceny sprzedaży na oczekiwanym poziomie.

Skądinąd należy stwierdzić, że decyzja o tym, czy cena sprzedaży jest na oczekiwanym poziomie została zarezerwowana dla S.A. w, a pojęcie to nie zostało w żaden sposób zdefiniowane.

Odniesienie do ceny sprzedaży dotyczy akcji S.A. w (wcześniej S.A.), a przedmiotem umowy inwestycyjnej było nabycie przeze mnie i innych inwestorów akcji S.A., która dopiero inwestowała w S.A.

Ostatecznie więc to S.A., w sposób całkowicie arbitralny, bowiem bez możliwości jakiegokolwiek realnej kontroli przez inwestorów, ustala osiągnięcie „oczekiwanego” poziomu przez cenę sprzedaży akcji S.A.

Nie jest jasne, czy powyższe należy łączyć z zapisami o możliwym do oczekiwania zysku, który obecnie jawi się jako swobodna, a nawet więcej, zupełnie dowolna deklaracja o charakterze marketingowym, a nie ściśle prawnym, szczególnie jeśli uwzględnić, że umowy inwestycyjne obiecywały zyski od kilkudziesięciu procent aż do poziomów trzycyfrowych, np. %.

W efekcie S.A. w i sp. z o.o. w mają zagwarantowaną możliwość jednostronnego pozbawienia moich Mocodawców, jak i innych inwestorów możliwości realizacji celu zawartej umowy, a to w odwołaniu do konieczności „podejmowania dalszych starań”.

Biorąc pod uwagę wysoce specyficzny, pozornie terminowy, a w istocie bezterminowy charakter umowy inwestycyjnej, należałoby też podkreślić, że nie zawiera ona również mechanizmu, który umożliwiałby jej wypowiedzenie bądź odstąpienie z mojej strony jako inwestora, w szczególności w przypadkach jeżeli jej cel zostanie zrealizowany w mniejszym zakresie niż początkowo zakładany, czy też w ogóle nie zostanie zrealizowany.

Wreszcie, nawet w sytuacji, osiągnięcia przez akcje S.A. „oczekiwanej” ceny sprzedaży, S.A. wciąż nie byłoby zobligowane do umorzenia objętych przez Inwestorów akcji za wynagrodzeniem określonym w umowie inwestycyjnej.

Oczywiście należy też zauważyć, co najprawdopodobniej odnosi się to również do wszystkich pozostałych inwestorów, że nie otrzymali jakiegokolwiek informacji o możliwej do uzyskania cenie, lub wartości akcji S.A. w chwili zawarcia umowy inwestycyjnej i takie informacje nie są udostępniane również obecnie.

Reasumując należy uznać, że moi Mocodawcy, jak i wiele innych osób zostali nakłonieni do zawarcia umowy, która w ogóle nie powinna być oferowana osobom fizycznym przez emitentów papierów wartościowych.

Praktycznie całość istotnych dla realizacji umowy okoliczności jest całkowicie uzależniona od decyzji S.A. jako emitenta, które nie podlegały i nie podlegają żadnym ograniczeniom i kontroli ze strony Inwestora.

Nie powinno być akceptowane funkcjonowanie na rynku tak skrajnie niekorzystnych ofert, które pozwalają emitentowi na jednostronne ustalanie jaki jest założony poziom, cel inwestycji, kiedy zostanie osiągnięty, a tym samym do jednostronnego ustalania, kiedy umowa będzie mogła zostać zrealizowana.

Całkowicie nieakceptowalne winny być również umowy, które, jak to miało miejsce w przypadku zawartych umów inwestycyjnych, wykluczały w istocie wszelkie możliwości wykonywania przez inwestorów praw z nabytych akcji.

Takie ukształtowanie stosunku prawnego związanego z nabyciem akcji może bowiem w istocie stanowić obejście przepisów prawa o umowie pożyczki.

Skoro bowiem Inwestor nie może w żadnej mierze wykonywać praw z akcji, nie sposób jest uznać, aby skutek przedmiotowych umów zostały spełnione wszystkie essentialia negotii umowy nabycia akcji.

Biorąc pod uwagę przebieg inwestycji oraz działania i postawę S.A. w i z o.o. w wyrażam wątpliwość, co do realności deklarowanej możliwości, a nawet istnienia w ogóle rzeczywistego zamiaru zwrotu inwestorom środków zainwestowanych w objęcie akcji S.A. w

Zaznaczenia wymaga bowiem, iż wedle posiadanej przeze mnie wiedzy, szereg dalszych osób zostało namówionych przez przedstawicieli S.A. w i sp. z o.o. w do zawarcia analogicznych umów inwestycyjnych.

Przedmiotowe umowy, jak należy ocenić, różniły się przede wszystkim w zakresie oznaczeń emisji, numerów serii obejmowanych akcji i co istotne, w zakresie wysokości zysków deklarowanych jako możliwe do osiągnięcia przez S.A. w i z o.o. w

Należy stwierdzić, iż wskazana wyżej umowa inwestycyjna, podobnie jak umowy inwestycyjne zawierane przez inne osoby, nie są realizowane przez S.A. w

Do dnia złożenia niniejszego wniosku, analogicznie jak pozostali inwestorzy, moi Mocodawcy nie uzyskali zwrotu kapitału, ani obiecanych zysków z przedmiotowej inwestycji.

Od czasu planowanego pierwotnie zakończenia przedmiotowej inwestycji S.A. w i sp. z o.o. w niezmiennie odraczają realizację zobowiązań z umów inwestycyjnych.

W szczególności, przez kilka ostatnich lat przedmiotowe spółki składają puste deklaracje i zapewnienia o prawdopodobnym pozyskaniu inwestora branżowego lub strategicznego, który umożliwiłby zarówno mnie, jak i innym inwestorom będącym osobami fizycznymi, wyjście z inwestycji przez odkupienie posiadanych przez nas akcji S.A. w przez wspomnianego potencjalnego inwestora branżowego lub strategicznego. W tym celu inwestorom proponowane są kolejne aneksy przesuwające terminy realizacji umów inwestycyjnych, choć taka forma nie była w ogóle przewidziana w umowach inwestycyjnych, które zakładały dobrowolne umorzenia akcji przez S.A. w, a nie ich odkupienie przez inny podmiot.

Na ocenę rzetelności deklarowanych w umowach inwestycyjnych zamiarów S.A. w i sp. z o.o. w winien wpływać ujawniony w późniejszym czasie fakt, iż w istocie nie został w ogóle zgromadzony założony kapitał startowy na działalność S.A.

Pomimo pozyskania kwoty około min zł z założonych min zł. podjęto decyzję o podjęciu działalności operacyjnej, która w istocie nie rokowała powodzenia już na starcie - jeśli bowiem Biznes Plan zakładał pozyskanie min zł jako kwota umożliwiająca osiągnięcie celu biznesowego, dlaczego zdecydowana się rozpocząć realizację biznesu mając zaledwie 1/3 zgromadzonych środków?

Powyżej opisana sytuacja skłania do zastanowienia, czy też decyzja o „skonsumowaniu” pozyskanych środków nie nosiła znamiona oszustwa, albowiem decydenci mogli mieć świadomość, iż w tej sytuacji mogą nie wywiązać się ze złożonych obietnic inwestycyjnych.

W sytuacji oferty publicznej, gdyby kwota zapisów była mniejsza niż zapisy w Prospekcie Emisyjnym, do emisji i przekazania środków Oferującemu by nie doszło!

W sytuacji zgromadzenia jedynie ułamka kapitału zakładanego w biznesplanie jako niezbędnego do powodzenia przedsięwzięcia, **niezrozumiałym i nieuzasadnionym było zaniechanie przekazania tej informacji inwestorom**. Umożliwiłoby to im ewentualne wyjście z inwestycji, której ryzyko znacznie wzrosło, a to ze względu na brak środków faktycznie umożliwiających realizację założonych planów.

Wskazania wymaga, iż również wdrożony mechanizm wypłaty „dywidend” bynajmniej nie stanowi żadnej rekompensaty dla inwestorów, w tym wynagrodzenia za kilkukrotnie przedłużany okres przedmiotowej inwestycji.

Należy bowiem zauważyć, iż świadczenia tytułem „dywidendy” mają być zaliczane na poczet pierwotnie ustalonego zysku.

Tym samym, z upływem każdego kolejnego przedłużenia umowy przez S.A. w umowa traci ekonomiczny sens. Oczywiście jest natomiast, iż nawet dokonanie w przyszłości zwrotu całości kapitału i wypłaty całości obiecanych zysków, nie pozwoliłoby to na zachowanie deklarowanej rentowności przedmiotowej inwestycji. W mojej ocenie dokonywanie aktualnie częściowych płatności tytułem „dywidend” ma na celu jedynie złagodzenie nastrojów przesunięcie problemu w czasie.

W kolejnych pismach, m.in., w piśmie z dnia r. składane są obietnice szybkiej realizacji umów, które nie wydają się mieć jakiegokolwiek pokrycia w realnych możliwościach.

Treść przedmiotowego pisma stanowi jedynie opisy pożądanego przez S.A. przebiegu wydarzeń, który pozostaje oderwany od faktycznych realiów gospodarczych w jakich działa spółka operacyjna.

Również w najnowszych materiałach przekazanych Inwestorom przez S.A. z dnia r. zawarte są, jak należy ocenić, opisy jedynie pozornych działań i zamierzeń, zgodnie z powszechnie znaną prawdą o możliwości tworzenia na piśmie dowolnych planów i przedstawiania zapewnień, które nie będą miały jakichkolwiek szans na realizację.

S.A. wytworzyła zatem kolejne treści z gatunku public relations o charakterze czysto hipotetycznym, postulatywnym.

S.A. dokonała zatem, profesjonalnie brzmiącego przeglądu opcji strategicznych „związanych z zapewnieniem środków finansowych mających na celu zapewnienie...” przeprowadziła analizę opcji i możliwości biznesowych (...) w zakresie możliwości..., dokonała oszacowań, sprawdzeń, uzgodnień z Radą Nadzorczą i wspominając jeszcze o pośrednim zaangażowaniu grupy doradców z Europy, dostrzegła w efekcie (po raz kolejny) możliwość realizacji uprawnień akcjonariuszy, tym razem do końca czwartego kwartału bieżącego roku.

Jak optymistycznie ocenia S.A., „maksymalizacja wysiłków w tym zakresie daje duże prawdopodobieństwo realizacji umów jeszcze w tym roku”.

W istocie przedstawione treści zdają się komunikować, iż to wystąpienia akcjonariuszy - inwestorów, niemal uniemożliwiają skupienie się na naprawie sytuacji grupy.

Jednocześnie koniecznym jest stwierdzenie, że po raz kolejny brak jest rzeczywistych, realnych okoliczności, które w jakikolwiek sposób uzasadniałyby ocenę możliwości wywiązania się z umów inwestycyjnych.

Wysoce niepokojącym jest, iż w ramach prowadzonej działalności operacyjnej nie wypracowano żadnego rzeczywistego majątku trwałego, który umożliwiłby zabezpieczenie roszczeń inwestorów i innych interesariuszy, w tym wierzycieli z tytułu udzielonych pożyczek. Cały majątek z jakiego korzysta Spółka wynika z zawartych umów najmu, lub umów leasingu. Równocześnie bynajmniej nie wykazano, aby przez kilka lat trwania inwestycji, doszło do poczynienia oszczędności w zakresie kosztów osobowych.

S.A. stwierdza, iż głównymi czynnikami będącymi podstawą obecnych problemów ma być rzekomo zakaz handlu w niedziele oraz Pandemia Covid 19 jednakże pomija, iż również w okresie wybuchem pandemii działalność operacyjna również była nierentowna i

bynajmniej nie można rentowna i nie była na takim etapie rozwoju, aby tą rentowność w szybkim tempie uzyskać.

Dodatkowo wskazuję, iż jak wynika z informacji dostępnych w internecie osoby stojące za i dokonały zebrania funduszy również na inne cele biznesowe, które również nie zakończyły się sukcesem biznesowym i prawdopodobnie zbierają fundusze na kolejne przedsięwzięcia.

W interesie publicznym jest, aby zbieranie funduszy przez tzw. fundusze crow-fundingowe w kwotach przekraczających 1 milion złotych były jednak objęte nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, albowiem jak pokazały afery Amber Gold, GetBack i innych, społeczeństwo mające wciąż dość niski stopień edukacji ekonomicznej, a szczególnie wiedzy i funkcjonowaniu rynku pieniężnego i rynku kapitałowego jest bardzo podatne na różne rodzaje namowy i wiele osób inwestuje bardzo często oszczędności swojego życia w przedsięwzięcia wysoce ryzykowne, albo nawet takie które od początku nie mają jakichkolwiek szans powodzenia.

Osoby zbierające fundusze nie ponoszą zaś żadnej odpowiedzialności cywilnej, ani karnej za taki proceder. Czym innym jest niepowodzenie biznesowe na skutek okoliczności nie dających się przewidzieć na etapie planowania biznesu, a czym innym uruchomienie biznesu przy świadomości, że środki pozyskane na jego uruchomienie są znacząco mniejsze niż Biznes Plan.

Takie postępowanie jest wbrew zasadom wynikającym z racjonalnego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Biorąc pod uwagę powyższe wnoszę jak we wstępie niniejszej petycji.

.....
podpis

Załączniki:

- Pełnomocnictwa od Inwestorów poświadczone za zgodność
- kopia Umowy inwestycyjnej wraz z aneksami i załącznikami (jednego z Mocodawców)
- kopia wezwania do zapłaty i odpowiedzi na wezwanie (dot. jednego z Mocodawców)
- kopia pisma S.A. z r.
- kopia pisma S.A. z r.